Nr. 27. Lwów, Poniedziałek dnia 27. Stycznia 1890. Rok VIII.

**Cena Kurjera**
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 50 c.
Półrocznie 9 „ 60
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w niedziele i Święta o godz. 8 rano

**Ceny ogłoszeń**
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Jana Chrystoz.
Jutro: Karola W.
Pojutrze: Franciszka Sal.

Grecko-katolickie:
Pawła Ft.
Petra Weryby.
Autonya.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na kozły (rogacze), lisy, zające, bażanty, kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 43 m.
Zachod „ o 4 g. 46 m.
Barometer 759. Odwilż.

## Zgromadzenie szewców i kuśnierzy.

Sala ratuszowa była wczoraj widownią dość niezwykłych scen. Liczne grono zgromadzonych majstrów kunsztu szewskiego miało wreszcie sposobność oglądania ad oculos przysłanych z Berna „mustrów“, tj. wzorów obuwia wojskowego, których trzymać się mają nasi przyszli dostawcy tych artykułów dla ck. armji. Nie potrzebujemy dodawać, że po długiem a płonnem oczekiwaniu oględziny tych „mustrów“ były bardzo szczegółowe i wywołały mnóstwo fachowych dyskusyj i mniej fachowych, nieraz nawet gorżkim humorem zaprawionych uwag, których tu powtarzać nie widzimy potrzeby. O godz. 11. otworzył p. Balkowski zgromadzenie, zachęcając zgromadzonych, by skorzystali z nadarzającego się zarobku, o który się od tak dawna dobijano, i przedkłada równocześnie oświadczenie ministerstwa obrony krajowej, które również rozpisuje dostawę na 2000 par butów, 400 pasów dla piechoty, 100 tornistrów itp.

Wielce ożywiona, chociaż niestety bezpłodna dyskusja wywiązała się nad kwestją zapomogi, jakiej w tej sprawie spodziewać się mają biedniejsi rękodzielnicy od korporacji. Korporacja wprawdzie po długich korowodach włożyła do konsorcjum zawiązanego celem dostaw dla armji 2000 złr., lecz śp. Rischer, przełożony korporacji szewskiej, oświadczył na ostatniem posiedzeniu konsorcjum, że korporacja szewska cofa swą wkładkę. Oświadczenia tego, do którego śp. Rischer nie był przez korporację upoważniony, konsorcjum nie przyjęło do wiadomości, i obecnie przez swych delegatów pp. Mikutińskiego, Wysockiego i Szapirę przedłożyło zgromadzeniu rezultaty swych starań. Starania te były, jak oświadczył p. Mikuliński, nadzwyczaj żmudne, gdyż tam, w centrum, co krok napotyka się na niechęć i przeszkody. Przedewszystkiem ministerstwo wojny nie zgodziło się na to, oddawać dostawę w ręce konsorcjum, któreby następnie rozdzielało robotę drobnym przemysłowcom, ale zażądało, by rękodzielnicy każdy z osobna wnosili podania i składali wadjum co najmniej 50 złr. Słusznie więc podniesiono, że warunek ten jest jakby naumyślnie postawiony na to, by rękodzielników naszych odstręczyć. Druga trudność zaszła z wzorami. Po długiem kołataniu i czekaniu konsorcjum zaledwie dobiło się do tego, że z Berna przysłano papierowe wykrawki na wzór i za te papierki zażądano 19 złr. Dopiero gdy konsorcjum zagroziło, że się uda do ministerstwa wojny, przysłano z Berna na wzór trzy pary butów. Konsorcjum zaś kazało zrobić takie same z papendeklu, by wszyscy majstrowie mogli je sobie kopjować. Obecnie konsorcjum ma 10 000 złr., które ofiaruje na zakupno skóry. Każdy dostawca dostanie tej skóry na taką sumę, ile wynosi jego udział, gdy zaś robotę skończy, dostanie za nią płacę od konsorcjum. Ponieważ zaś korporacja szewska złożyła udziału 2000 złr., przeto na taką sumę może dostać skóry, i rozdzielić ją swym uboższym członkom. Pp. Bratro i Nowakowski postawili wniosek, by korporacja prócz tego złożyła kaucję za 40 uboższych członków, tj. drugich 2000 złr. Przewodniczący jednak uparł się, że wniosku tego nawet pod głosowanie nie podda, gdyż zgromadzenie dzisiejsze zwołanem zostało tylko w celu przedłożenia wzorów, nie zaś w celu powzięcia jakichkolwiek uchwał.

Po długiej i ożywionej dyskusji, której tak ze strony szewców, jakoteż ze strony delegatów konsorcjum padały ostre słowa przeciw zarządowi korporacji, uchwalono na wniosek p. Wysockiego wybrać sześciu delegatów od walnego zgromadzenia, którzy mają przedstawić zarządowi korporacji wnioski zgromadzenia, a następnie przedłożyć je do aprobaty zgromadzeniu 40-tu (istniejącemu według dawnej ustawy). Przewodniczący zgromadzenia przyrzekł, że wobec krótkiego terminu jaki pozostaje do zgłaszania się (do 27. lutego) posiedzenie zarządu jakoteż zgromadzenie 40-tu odbędzie się jeszcze w tym tygodniu. Następnie wybrano na delegatów pp: Szustera, Nowakowskiego, Winnickiego, Teliczka, Wiśniewskiego i Flacha.

Dodamy, że na zgromadzeniu byli obecni także delegaci korporacyj szewskich z prowincji. Wobec zainteresowania się ogółu rękodzielników sprawą dostaw dla armji, bardzo niemiłe wrażenie na tych delegatów wywrzeć musiały rozterki zachodzące między szewcami lwowskimi a zarządem ich korporacji. Gorące słowa p. Wysockiego, który zachęcał do jedności i ofiarności dla ogółu, powinny u tych panów znaleść jak najżywszy odgłos.

## Dodatkowe walne zgromadzenie

Tow. muzycznego „Harmonja“ odbyło się wczoraj po obiedzie w sali magistrackiej. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zgromadzenia, uchwalono cały szereg wniosków, które poniżej streszczamy. P. Adolf Stroner, zaznaczywszy imieniem komisji kontrolującej, że książki rachunkowe, znaleziono w nadzwyczaj wzorowym porządku, wniósł o udzielenie absolutorjum ustępującemu wydziałowi.

Dr. Skowroński pragnąc, ażeby towarzystwo brało samo niejako inicjatywę w werbowaniu członków, stawił wniosek, ażeby z łona „Harmonji“ wysełano do osób znanych odpowiednie zaproszenia. Niejeden bowiem sprzyjający tow. wziąłby czynny w niem udział, nie znając atoli formalności, nie wiedząc do kogo się udać etc., poprzestaje tylko na — sympatji.

P. Smalawski wnosi imieniem wydziału, ażeby wobec zasług, jakie położył dr Roszkowski około tow. zamianować go członkiem honorowym (przyjęto przez aklamację).

Po uchwaleniu budżetu na rok bieżący, postanowiono wciągnąć do wydatków bieżących (na zakupno instrumentów) legat śp. Karola Brzozowskiego, wynoszący 1000 złr. Ażeby zas pamięć dobroczyńców tow. nie zatarła się, uchwaliło zgromadzenie nazwiska ich wymieniać w każdorazowem sprawozdaniu.

Preliminarz budżetu na rok bieżący wynosi co do rozchodu ogółem 16.446 złr. (główniejsze pozycje: płaca dla kapelmistrza i muzykantów 11.160 złr., tantjemy dla tychże 1.840 złr., instrumenta 1.100 złr., sprawienie względnie uzupełnienie mundurów 550 złr., lokal 700 złr. etc.). Przychody przyjęto w kwocie 13.713. Niedobór wynoszący 2.733 złr. spodziewa się tow. pokryć większym dochodem, którego tow. przy zwiększonej liczbie i ulepszonym stanie kapeli słusznie się spodziewa.

Wobec tego, że powodzenie „Harmonji“ zależy wielce od poparcia ze strony prasy, uchwalono podziękować dziennikarstwu za jego sympatyczne dla towarzystwa stanowisko i prosić o dalsze względy.

Walne zgromadzenie zakończyły wybory do wydziału, do którego weszli pp.: Bardasz Ferdynand, Chrzanowski Wiktor, Diamand Maurycy, dr. Goldmann Bernard, Gołąb Andrzej, Gross Ferdynand, Guckler Adolf, Hryniewicz Bruno, dr. Roicki Antoni (Berger), dr. Kopecki Henryk, Lang Justyn, Michalski Michał, Niewiadomski Stanisław, dr. Roszkowski Gustaw, Sklepiński Karol, Smalawski Juljan, Sołtys Mieczysław, Webersfeld Edw., Włoszyński Ferdynand i dr. Skowroński Zygmunt.

Do komisji kontrolującej wybrani zostali przez aklamację pp. Stroner, Anc i Podgórski.

## Proces przeciw ajentom emigracyjnym.

*(J. Z.)* **Wadowice** 24. stycznia. Po kilku dniach czytania rozmaitych dla sprawy prawie obojętnych protokołów zeznań świadków i odezw władz, po wczorajszym wniosku (przez trybunał odrzuconym) obrońcy dra Daniela o wezwanie radcy namiestnictwa jako rzeczoznawcy tj. jako interpretora ustaw, dziś dopiero nastąpiła ważniejsza rozprawa, a bodaj nie decydująca o losie oskarżonych.

Cały punkt ciężkości oskarżenia spoczywa bowiem bezsprzecznie na kwestji oszustwa, czy quimqumvirat Klausner, Herz, Löwenberg, Landerer dopuścili się na wychodźcach oszustwa pobierając od nich cenę „Paketu“ 100, później 110 marek, za „Union“, który tylko kosztował 90, później 100 marek. Od tego pytania oprócz pięciu głównych oskarżonych zależy los wszystkich oskarżonych, naganiaczy, konduktorów i t. z. zawalidrogów, którzy o współudziale w oszustwie są oskarżeni.

Z tego też powodu są ważne zeznania rozmaitych działaczy okrętowych hamburskich, które dzisiaj były odczytane.

Przewodniczący radca Lipka nim przystąpił do odczytania tych protokołów, chciał ustnie przysięgłym tłómaczyć zapytanie sędziego śledczego wadowickiego do sądu w Hamburgu. Temu stanowczo się sprzeciwił dr. Łazarski żądając, aby odezwa sędziego sledczego była dosłownie odczytana, bo w tej odezwie sędzia śledczy z góry piętnuje oskarżonych jako oszustów...

Przew. nie pozwala tu krytykować sędziego śledczego.

Dr. Łazarski. W obec tego postępowania...

Przew. (w uniesieniu, wstając z miejsca) odbieram panu głos. Prokurator sprzeciwia się odczytaniu odezwy, trybunał jednak po krótkiej naradzie uchwala wniosek obrońcy dra Łazarskiego, popartego przez prof Rosenblata.

Treść odezwy sędziego śledczego do sądu hamburskiego z dnia 4 listopada jest następująca: Od r. 1883 do 1886 zajmują się Herz i Löwenberg sprzedażą kart okrętowych. W r. 1887 otworzył Klausner w Oświęcimin agencję koncesjonowaną, do spółki przystąpili Herz, Löwenberg, Landau i Landerer Ta spółka postawiła sobie za zadanie najbiedniejszą w najniższym stopniu oświaty stojącą ludność wyzyskać w sposób szydzący z ustawy.

Śledztwo wdrożone wykryło, że aby dopełnić oszustwa, aby zachęcić do kupna kart okrętowych, używała ajencja rozmaitych sztuczek, pobierała za karty okrętowe wyższe ceny i obdzierała biedaków z ostatniego grosza. Powiedziano im między innemi, że w Hamburgu aż do odejścia okrętu będą mieli wikt i stancją bezpłatnie, a skutek tych obiecanek był ten, że niektórzy [illegible] dni wychodźcy bez grosza do Hamburga pr[illegible]

wali i tam bez dachu będąc, musieli żebrać aż do odejścia okrętu. Aby te fakta skonstatować, prosi sędzia śledczy sąd krajowy (Landesgericht) w Hamburgu o przesłuchanie nieznanych mu (sędziemu) dyrektorów „Paketfahrtu“ celem wyjaśnienia stosunku jaki zachodzi międzyprzedsiębiorstwem „Paketfahrtu“ a ajencją oświęcimską. Dyrektorowie mają podać jakie ceny Herz i Löwenberg powinni byli pobierać od wychodźców od r. 1883 do 1886 za miejsca podpokładowe i jaką prowizją ci dwaj powinni byli mieć od każdej karty okrętowej. Dalej powinni ci świadkowie podać, jakie były ceny kart okrętowych w latach 1887 i 1888 również, jaką prowizją przyznano Klausnerowi, wreszcie, czy przed odjazdem okrętu wychodźcy powinni byli w Hamburgu dostać bezpłatnie utrzymanie całe i czy ajenci oświęcimscy byli upoważnieni przyrzekać to wychodźcom. W końcu prosi sędzia śledczy, aby nadesłano instrukcje, jakie obowiązywały zagranicznych ajentów „Paketu“.

Po odczytaniu tej odezwy przewodniczący czyni uwagę, że wskutek tej odezwy nadeszły zeznania Juljusza Cezara Storma, kancelaryjnego dyrektora oddziału pasażerskiego „Paketu“, Leopolda Bodenheima ekspedjenta i właściciela firmy Spiro, wreszcie reprezentantów innych linij okrętowych.

Z zeznań Storma słuchanego w Hamburgu 16. listopada 1888 wynika, że ten dopiero w r. 1887 wstąpił do „Paketu“, że od tego czasu cały interes emigracyjny „Paket“ objął we własnym zarządzie i ustanawiał wszędzie ajentów. Takim ajentem w Brodach był Klausner, który następnie ustanowiony został także dla Oświęcimia, a ten (Klausner) w Oświęcimiu jako pełnomocnika ustanowił Herza. Klausner, jako ajent dostał instrukcją „Pakietu“ 13. września 1887, której powinien się był jak najściślej trzymać. Według tej instrukcji jak najsurowiej się zabrania ajentom „Paketu“ agitacją za wychodźtwem pod rygorem utraty zastępstwa i kary kaucjonalnej 500 zł. Dalej są ajenci obowiązani emigrantom *bezpłatnie* udzielić wszelkich wyjaśnień i pouczyć ich jakim okrętem i kiedy (dzień) odpłyną z portu hamburskiego do Ameryki. Instrukcję tę udzielono zagranicznym ajentom do podpisania i rzeczywiście też ją ajencja oświęcimska także podpisała.

Osk. Klausner: Nim dostałem ajencją w Oświęcimiu, zawarłem kontrakt prywatny z Herzem mocą którego wszystkie moje prawa przelałem na Herza, a Herz zawsze wobec Hamburga uchodził za dyrektora ajencji. Herz tę instrukcję w mojem imieniu podpisał. Oryginał tego kontraktu mogę przedłożyć wysokiemu trybunałowi. Ja do niczego się w ajencji nie mięszałem. Herz był wszystkiem. Chciałem o tem przelaniu moich praw na Herza zawiadomić namiestnictwo, i dziś nie siedziałbym w kryminale, ale *starostwo* w Białej powiedziało, że to niepotrzebnie. Ja w ogóle byłem w tej ajencji piątem kołem u wozu.

Przewodniczący czyta dalej zeznania Storma, według których, na podstawie ustnego układu wyznaczył „Paket“ Klausnerowi pensją 400 zł. miesięcznie do podziału ze wspólnikami. Co do cen kart okrętowych „Paket“ ustanawiał ceny brutto tj. takie, jakie ajencja oświęcimska powinna była za karty okrętowe pobierać, i netto tj. ile ajencja miała odsyłać „Paketowi“. Różnica między „Unionem“ a „Paketem“ wynosiła w latach 1887 i 1888, dziesięć marek, a prowizja przyznana ajentom oświęcimskim 16, później 12 marek. Ile zaś ajent główny Klausner za kartę okrętową pobierał, nic nas nie obchodzi, ale wcale nam nie wiadomo, czy Klausner kiedy pobierał wyższe ceny brutto, nikt się na to nie skarzył, gdyby się był kto na niego skarżył, tobyśmy mu byli odebrali nasze zastępstwo. Zresztą świadek jest przekonany, że Klausner rzetelny człowiek, i że wyższych cen już dlatego pobierać nie mógł, bo była szalona konkurencja, a ceny „Paketu“ są najdroższe. Owszem świadkowi wiadomo, że w kilku wypadkach Klausner, z własną stratą, od pasażerów pobierał ceny niżej cen netto. Zresztą „Paketfahrt“ nie miał bezpośrednio do czynienia z Klausnerem, ale tylko z firmą Spiro, przez którą wszystkie sprawy oświęcimskie szły.

Że ajencja oświęcimska - powiada dalej Storm — nie nakłaniała ludzi do wychodźtwa, świadczy najlepiej, że od aresztowania ajentów oświęcimskich liczba wychodźców się nie zmniejszyła, owszem z wykazów statystycznych się pokazuje, że ilość wychodźców jest ta sama, a nawet się wzmaga.

Przewodniczący po odczytaniu tego protokołu dodaje, że Storm załączył dwa cyrkularze, według których ceny „Pakietu“ wynosiły najpierw 100, później 110, a „Unionu“ 90, później 100 marek. (Dalszy ciąg tych świadectw podamy jutro. Red.)

# Kronika.

**Tylko w Galicji możebne.** Od paru tygodni zabrakło w księgarniach elementarzy dla szkół ludowych pospolitych. Jest to podręcznik naukowy, można powiedzieć, najpotrzebniejszy i rozchodzący się najwięcej ze wszystkich książek szkolnych. Księgarze zapytywani jaka przyczyna tego braku, okazują drukowaną odpowiedź wydawnictwa książek szkolnych ludowych we Lwowie, z której pokazuje się, że brakuje pięciu takich książek i że elementarz w nowem wydaniu ukaże się za cztery miesiące. Tysiące, dziesiątki tysięcy dzieci są pozbawione korzystania z elementarza, którego druk w dobrej drukarni zająłby najwyżej 2—3 tygodni czasu. Jest to bowiem broszura cztero arkuszowa, wielkiemi czcionkami drukowana.

Prowadzenie w taki sposób wydawnictwa książek szkolnych nie może zasługiwać na pochwałę, a nawet, otwarcie powiedziawszy, jest dla uczących się wielce szkodliwe. Zabrakło między innemi i większego katechizmu, równie prawie używanej książki. Jak tak dalej pójdzie, to będziemy mieli szkoły, w których nie będzie z czego uczyć. Wstyd doprawdy, jaka panuje u nas nieporadność w sprawie stanowczo najważniejszej.

Urzędowy dokument w tej mierze, tj. zawiadomienie ck. wydawnictwa książek szkolnych we Lwowie, drukowane na karcie korespondencyjnej pocztowej i rozesłane księgarzom w kraju, zawiadamia, że zupełnie są wyczerpane następujące książki szkolne: 1) „Katechizm większy Deharbe'a“ (nowy nakład ma być ukończony za półtora miesiąca), „Ewangelje, lekcje i listy“ (za pół roku wyjdzie nowe wydanie), „Elementarz polski dla szkół ludowych“ (za 4 miesiące ma być wydany nowy), „Początki nauki języka niemieckiego“ (za miesiąc), wreszcie „Elementarz polski dla dzieci niemieckich“ (za dwa miesiące będzie nowy) I cóż na to ck. Rada szkolna krajowa?

**Towarz. oświaty ludowej** we Lwowie dało znowu znak życia. Wczoraj odbyło się nadzw. walne zgromadzenie, na którem członkowie w liczbie 48 wysłuchali sprawozdania komisji, wybranej w lecie r. 1889 celem przeprowadzenia zmiany statutu.

Ważniejsze zmiany, uchwalone wczoraj, są następujące: 1. wydział zastrzegł się w §. 2., że do celu swojego szerzenia oświaty, zmierzać będzie „w miarę funduszów“; 2) członków podzielono na czynnych i wspierających, z których pierwsi będą płacili rocznej wkładki 2 zł. lub 20 ct. miesięcznie, wspierający zaś, co najmniej 5 zł. rocznie. Następnie 3) stworzono instytucję „uczestników czytelni“, dla których wydział ma wymyślić osobny regulamin, „określający bliżej tok czynności, jakoteż warunki, pod którymi mogą inni zostać“ 4) wydział, złożony dotychczas z sześciu pomnożono o 2 członków i kreowano w nim godności skarbnika i bibliotekarza, wreszcie 5) pomiędzy atrybucje wydziału włożono prawo i obowiązek tworzenia osobnych komisyj lub sekcyj z po za grona swojego, celem urzeczywistnienia celów Towarzystwa.

Szereg wniosków p. Uminowicza, podanych na piśmie na zeszłem walnem zgromadzeniu a zdążających do poprawy stosunków Towarzystwa odesłano do wydziału do możliwego uwzględnienia. Część ich została już zużytkowana przez komisję statutową.

Z powodu ustąpienia członka wydziału, dr. Steczkowskiego, który zrezygnował z nieznanych przyczyn, dobrano sobie akademika p. Gubrynowicza.

**Towarzystwo techniczne** krakowskie uchwaliło na odbytem 24. bm. walnem zgromadzeniu, wydawać własne czasopismo, poświęcone sprawom techników.

**W teatrze** dziś pierwszy występ gościnny p. Gustawa Fiszera i pierwszy występ p. Kwiecińskiej po dłuższej chorobie: 1) „Partja pikiety“ komedja Nowakowskiego. 2) „Złoty cielec“ komedja Dobrzańskiego z p. Fiszerem. 3) „Werbel domowy“ obraz ludowy ze spiewami i tańcami.

**Na bal kostjumowo-maskowy** Koła literacko-artystycznego, który odbędzie się we środę d. 29. bm. w salach kasyna miejskiego, zgłosiło się dotychczas mnóstwo osób z prowincji, a że Lwów dostarczy nie pomiernego kontyngensu zarówno kostjumowanych jak i maskowanych osób — więc bal ten będzie jedynym, który uda się w całem tego słowa znaczeniu. Komitet uprasza nas o zanotowanie, że bal rozpocznie się z uderzeniem godziny 9. wieczorem polonezem, poczem bezwłocznie nastąpi pochód a gdy ten się rozwinie wpadną na salę wesela. Bilety wstępu przy wejściu na salę bezwarunkowo nie będą sprzedawane. Można nabywać dziś i jutro od g. 1. do 3. w południe w kasynie miejskiem, wieczorem zaś od g. 7. do 9. lokalu Tow., gmach teatralny. Niecłonkowie „Kola“ winni legitymować się zaproszeniem.

**Posyłki za granicę za zaliczką.** Na podstawie rozporządzenia ministerstwa handlu można od 1. bm. począwszy posyłać do pewnych miejscowości Francji jednakże tylko przez Szwajcarję posyłki frankowe za zaliczką pocztową aż do wysokości 200 fr. oraz frankować je wprost aż da miejsca przeznaczenia. Postanowienia co do posyłek za zaliczką są te same i istniejące dotąd w obrocie między Austro-Węgrami i Szwajcarją.

**Posiedzenie tow. przyrodników polsk. im. Kopernika**, odbędzie się jutro we wtorek o godz. wieczorem w sali XV. uniwersytetu. Porządek dzienny: B. Pawlewski: „O parafinie.“ Drobne wiadomości.

**Na uniwersytecie** czeskim w Pradze otrzymał Emil Hawel, rodem z Rzeszowa, a niegdyś uczeń gimnazjum św. Anny w Krakowie, po złożeniu z odznaczeniem rygorozów, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**W Poznańskiem** skazano już czwartego z kolei nasłanego z innych krajów nauczyciela za zbrodnię, tym razem niejakiego Janscha za krzywoprzysięstwo. Sprowadzony on był ze Szlązka, gdzie miał być porządnym człowiekiem, aż w Wielkopolsce, gdzie, według wyrażenia jego żony są same „Stockpolen“, dostał się na ławę kryminalną. W sprawie jego stawili się świadków także dzieci szkolne. Jeden 13-letni chłopiec na zapytanie sędziego przewodniczącego nie mógł wymienić przykazań bożych ani po polsku ani po niemiecku. Oto skutki, jeśli się religję traktuje rodzicielsko jako środek germanizacji.

**Słynny zakład hotelowy i tinglowy** Antoniego Rachera w Wiedniu, będący własnością angielskiej spółki akcyjnej, zmienia obecnie swojego zawiadowcę. Dotąd Ant. Ronacher z płacą roczną 30.000 zł. Ale Anglikom nie podobała się rozrzutna administracja i zmusili tego pana do dymisji, dając mu odszkodowanie 15.000 gld. Pozostaje on jednak nadal w spółce z udziałem 400.000 gld. Prowizoryczną dyrekcję objął pewien kiś Edw. Silberer.

**Dom akademicki w Krakowie.** Piękną myśl powzięli akademicy krakowscy, wybudowania własnego domu, na pomieszczenie biur Towarzystw naukowych i mieszkań dla ubogich kolegów. Gorliwym propagator tej idei ak. p. Damazy Miśko zebrał pomiędzy akademikami 130 złr. Do tej kwoty przyłączyła się „nia pomoc“ akad. Krakowskich 1200 złr. i 300 zł. Drogą ofiarności publicznej uzyskano 800 zł. Ten ogólny fundusz domu akad. wynosi obecnie 500 zł. Na ten sam cel przeznaczono cały dochód z tego nego balu akademickiego w Krakowie odbyć się mającego. Komitet nie wątpi, że ludzie z całej Polski czyzny pospieszą mu w zamiarze godnym uczczenia z pomocą.

Wszelkie pisma i listy w sprawie domu akademickiego zdresować należy: Tow. Wzaj. pomocy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Collegium novum, Kraków. Przekazy zaś i listy pieniężne posyłać należy prezesem: Prof. Dr. Leon Cyfrowicz, Collegium Kraków.

**Orkan.** Jak wiadomo, szalała w całej prawie Europie 24. bm. burza, która wielkie porobiła szkody. We Wiedniu zaalarmowano naraz 15 pożarów nowych, powstałych wskutek wichru. Po ulicach nie było można, ze wszystkich stron spadały cegły, dachówki; tysiące szyb poniszczył wicher, tak że „szklanny“ nie będzie skarzył się na mały dochód. Jeden z teatrów ludowych wiedeńskich, tak zwany „atr turecki,“ zbudowany z żelaza i drzewa został zupełnie zdemolowany. W „muzeum austrjackiem“ zerwał wicher maszt od chorągwi, który spadając, zniszczył dach kiosku, służącego do wyprzedaży gazet.

W Hernals spadła wieżyczka z kościoła reformistów a na meidlingskim dworcu kolejowym wiatr wtzystkie szyby. W Payerbach zniósł orkan dachów, a drzewa łamał jak łodyżki.

Tak samo w Reichenau zniszczył wiatr kilkadziesiąt dachów i kominów, pomiędzy temi kawał dachu pałacu miny willi Rotszylda i poprzerywał druty telegraficzne i telefoniczne.

W Bernie morawskiem cegły, spadające z dachu zabiły konie baronowej Offermann, w chwili, gdy wysiadłszy z ekwipażu, weszła do jakiegoś składu, woźnica i lokaj cudem uszli śmierci.

W Preszburgu wiatr poniszczył wiele dachów. Dużo osób odniosło ciężkie uszkodzenia od spadających cegieł. W pałacu Sułkowskich spadł runościąg i zabił konia przejeżdżającego fiakra.

katedry i ratusza najbardziej ucierpiały.

W Cieplicach zdemolowaną została część peronu na dworcu koleji Osiek-cieplickiej.

**Testament Doellingera** otwarty został w tych dniach. Ogólną spadkobierczynią została jedna z jego krewnych, inni krewni otrzymali małe zapisy pieniężne. Cenną bibljotekę swą przeznaczył Doellinger wszechnicy monachijskiej i to w celu sprzedaży. Z otrzymanych za nią pieniędzy mają być potworzone stypendja dla biednych studentów wszystkich fakultetów. Gotówka, jaką Doellinger pozostawił, ma być znaczną.

W pozostałych po Doellingerze papierach znajduje się ciekawa korespondencja zmarłego z książętami kościoła katolickiego, jak Schwarcenberg, Haefele, Strossmayer itd. Listy te zostaną opublikowane.

**W Charkowie** 23. bm. w izbie sądowej rozpoczęto sprawę o roztrwonienie 62.000 rs. z banku szlacheckiego i o podrobienie dokumentów służbowych. Oskarżony jest b. zarządzający miejscowym oddziałem banku szlacheckiego, r. nadw. Oljaszewicz.

**Handel ciałem ludzkiem**. Z jaką bezwstydnością prowadzili rozmaici książęta niemieccy handel ludzi z Ameryką, pokazuje nam list udzielnego księcia (Landgraf) z „Hessen Kassel“, pisany do głównego dowódzcy wojsk heskich w Ameryce, datowany z dnia 8. lutego r. 1777. List ten brzmi jak następuje:

„Baronie Hohendorff! Powróciwszy z Neapolu do Rzymu, odebrałem list pański z d. 27. grudnia br. Wyczytałem z niego z największą przyjemnością, jaką odwagę okazały me wojska pod Treuton i może pan sobie wystawić wielką mą radość, gdy wyczytałem, że z 1950 Hesów, biorących udział w potyczce, tylko 300 żyjących uszło. Padło więc trupem 1650, polecam za tem panu jak najusilniej, odnośny spis trupów z największą mądrością wygotować i pełnomocnikowi memu w Londynie przesłać. Przezorność ta jest tem potrzebniejszą, ponieważ spis przesłany mi przez angielskiego ministra tylko 1453 poległych wykazuje. Tym sposobem straciłbym 160 050 guldenów. Podług obrachunku lorda skarbu otrzymałbym tylko 483.450 guldenów, zamiast 643.500. — Z tego pan widzi, że przez omyłkę rachunkową mam być poszkodowanym, staraj się więc pan wszelką miarą dowieść, że spis pański odpowiada rzeczywistości, lorda zaś nie. Dwór angielski nadmienia, że 100 jest rannych, za których nie potrzebuje płacić ceny wyznaczonej za zabitych. Przypomnij pan, że z 300 Lacedemończyków, broniących cieśninę „pasu“ pod Termopilami ani jeden żywo nie wrócił. Byłbym szczęśliwy, gdybym to samo mógł powiedzieć o zacnych mych Hesach. Powiedz pan majorowi Mindorfowi, że ponieważ swój bataljon ocalił, z postępowania jego jak najwięcej jestem niezadowolony. Podczas całej kampanji padło z jego ludzi zaledwie 10.“ Szlacetny ten książę był więc niezadowolony, że oficer ten trzysta z jego poddanych ocalił, bo w ten sposób pozbawił go znacznej sumy krwawej płacy.

**Dyrekcja teatrów warszawskich** zamierza pozyskać dla swojej sceny dwóch utalentowanych artystów pp. Miecz. Frenkla ze Lwowa i Rygiera z Krakowa. Donoszą o tem pisma warszawskie.

**Osłabiony.** Pewien wyrobnik, chory na oczy, z przepisu lekarza miał je co rana wymoczyć w roztworzonym spirytusie:

— Jakże się miewa mąż wasz — zapytał pewnego razu lekarz żony pacjenta.

— Oj, nie dobrze — była odpowiedź — osłabiony bardzo, nigdy szklanki wyżej jak do ust podnieść nie może.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Praga** 26. stycznia. Ugoda została jednogłośnie przyjętą przez członków tych partyj, które brały udział w wiedeńskiej konferencji. Młodoczesi wstrzymali się z decyzją, powziąć ją mają jednak przed upływem dni ośmiu. Konferencja niemieckiego stronnictwa uchwaliła jednogłośnie przyjęcie ugody, wstąpienie do sejmu i zwołanie partyjnego zjazdu na 9. lutego do Cieplic. Schmeykal udał się do Riegera i powiadomił go o jednogłośnej uchwale wiernokonstytucyjnych wielkich posiadaczy ziemskich przyjęcia ugody.

Na konferencji staro czechów na której wyjaśniał Rieger, że ugoda interesom narodu czeskiego w niczem szkody nie wyrządza i że sejm musi być uzupełniony, czego się nie osiągnie bez wzajemnych ustępstw, br. Harrach wniósł przyjęcie en bloc ugody, co też po długiej debacie ostatecznie uczyniono.

Natychmiast potem udał się Rieger do niemieckiego kasyna i udzielił Schmeykalowi wiadomości o zapadłej uchwale. Czescy wielcy posiadacze ziemscy przyjęli ugodę jednogłośnie.

Na zgromadzenie młodoczechów postanowiono, nie wdawać się w żadne rozprawy nad treścią ugody, lecz wybrano sekcje specjalne, które do 8 dni mają przedstawić sprawozdanie. O wszystkich uchwałach klubowych zawiadomiono Taaffego.

## Wiadomości polityczne.

**Praga** 25. stycznia. Młodoczesi zwoływać zamierzają sejmiki relacyjne, na których przedłożą wyborcom ugodę czesko-niemiecką. Dążeniem ich właściwem jest wywołać protesta i w ten sposób przygotować pole do agitacji wyborczej do Rady państwa.

W sobotę zebrał się komitet wykonawczy Niemców celem zakomunikowania uczestnikom swoim uchwał konferencji ugodowej. Młodoczechom zaś wytłumaczyć miał te uchwały poseł Mattusz.

**Berlin** 25. stycznia. Po naradach z Bismarkiem parlament ma być dziś wieczorem przez cesarza zamknięty. Przy 3. czytaniu ustawy socjalistycznej przemówił Bebel, wykazując, że zamiarem rządu było prześladowanie „naczej myślących“ usankcjonować ustawę raz na zawsze, i całą ludność oddać na pastwę biurokracji policyjnej.

**Paryż** 25. stycznia. Wychodzący tutaj *Parti National*, organ lewego centrum, ogłasza p. n. „Car i p. Rouvier“, co następuje: „W dyplomatycznych kołach mówią, iż p. Rouvier otrzyma w najbliższym czasie wysokie odznaczenie od cara. Car miał w istocie oświadczyć, iż przywiązuje do tego wielką uwagę, aby oficjalnie uznać usługi, jakie p. Rouvier wyświadczył kredytowi rosyjskiemu. Będzie to znaczącą odpowiedzią dla tych, którzy twierdzą, iż p. Rouvier zaprzedał się Niemcom“.

Niejaki Mikołaj Notowicz z Moskwy wystosował do gubernatora Paryża, jenerała Saussier, list, w którym wielbi jenerała, jako pierwszego męża, propagującego francusko-rosyjskie przymierze. Rosyjscy patrjoci mieli polecić Notowiczowi, aby wręczył jenerałowi sztandar. Sztandar ten sporządzony jest z czerwonego aksamitu i nosi następujące złotem haftowane wyrazy: „Francusko-rosyjski sojusz niech będzie błogosławiony“. Gubernator odpowiedział, że regulamin wojskowy nie pozwala mu przyjmować podobnych podarunków. Notowicz ma mieć posłuchanie u ministra wojny Freycineta, którego prosić będzie, aby pozwolił jenerałowi Saussierowi przyjąć ów sztandar. Notowicz podnosi, iż wszyscy Rosjanie z wyjątkiem dyplomacji idą za tym sztandarem, który jest oznaką wdzięczności dla rusofilskich uczuć paryskiego gubernatora wojskowego.

**Wiedeń** 25. stycznia. *Neue fr. Presse* ogłasza w dzisiejszym porannym numerze wyniki konferencyj ugodowych. Z całego przedstawienia rzeczy wynika, że w wielu kwestjach doniosłych nie powzięto żadnej decyzji, tak że do ostatecznego ułożenia warunków i wprowadzenia w życie ugody daleką jeszcze i bardzo skomplikowaną przebyć trzebaby drogę. Między innemi oświadczył rząd, że co do języka urzędowego w sądach, już teraz zrzeka się postanowień, zawartych w rozporządzeniach o języku urzędowym odnośnie do zamkniętych okręgów językowych.

**Belgrad** 25. stycznia. Królowa Natalja w liście do Risticza zażądała, aby jej wolno było stale mieszkać w Belgradzie.

**Petarsburg** 25. stycznia. Rusyfikacja szkół w dorpackim okręgu naukowym rozszerzoną zostanie i na prywatne zakłady naukowe. Reskrypt ministra oświaty zarządza i normuje zaprowadzenie rosyjskiego języka wykładowego w powyższych szkołach z początkiem przyszłego roku szkolnego.

## *Nadesłane.*

**Powiększenia fotograficzne**
jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości**,
wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
**Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademicka 18**

### Podziękowanie.

Wszystkim, krórzy raczyli wziąść udział w pogrzebie śp. Jana Rischera w szczególności: Wielebnemu duchowieństwu, konwentowi OO. Dominikanów, ks. Szczepanskiemu, Świetnej Radzie miejskiej i Szanownej korporacji szewskiej serdeczne Bóg zapłać“.

*Pozostałe dzieci.*

We Lwowie 26. stycznia 1890.

**Dr. Teofil Stachiewicz**
lekarz specjalny do chorób:
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

**Zmieniłem ceny fotografji!**
całe figury

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 tuzin | wizytowych | 3 złr. | 1/2 tuzin | wizytowych | 2 złr. |
| 1 „ | gabinetow. | 8 złr. | 1/2 „ | gabinetow. | 5 złr. |
| 1 „ | Makart | 10 złr. | 1/2 „ | Makart | 7 złr. |
| 1 „ | Boudoir | 12 złr. | 1/2 „ | Boudoir | 9 złr. |

Z poważaniem: M. BERGTRAUN
*Lwów*, Jagiellońska 15.

**Jako korzystną lokację kapitałów**
polecamy
**4½% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemsk.**
**4½% Listy zastawne Banku krajowego**
jakoteż
**4½% Pożyczkę krajową**
które sprzedajemy pod najkorzytniejszemi warunkami.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.
**Sokal i Lilien**
Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie.

## Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. listopada 1889.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na dworzec główny) o 3·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczor mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany

**W kierunku ze Stryja:** 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3 36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku ze Stanisławowa:** G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku z Bełzca:** 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa** 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z dworca głównego) 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór 10·23 rano mieszany.

**Ku Stryjowi:** 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

**Ku Stanisławowu:** 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

**Ku Bełzcu:** 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

## WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej od 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Coś tak taniego a dobrego u nas niebywało!

Dla przekonania proszę zażądać cennik i opis

**Soków owocowych**

**i Ekstraktów leśnych do odświeżania powietrza**

**u Alojzego Hübnera, Lwów**

*ulica Karola Ludwika l. 13.*

**Wojskowy Zakład naukowy**

**połączony z PENSYONATEM**

emeryt. kapitan Waniczek

Lwów, ulica Akademicka nr. 8.

**Przygotowuje do egzaminów:**

1. do wszystkich wojskowych Zakładów wychowawczych i naukowych;
2. dla uzyskania prawa do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz Prüfung);
3. na oficera i kadeta wszystkich kategoryj.

**Specjalny kurs dla przyszłych ochotników jednorocznych**, którzy chcą obejmić się z góry dokładnie z naukami, potrzebnemi do egzaminu na oficera rezerwy. Zabezpieczając sobie tem dobry wynik wspomnianego egzaminu, zapobiegają ewentualnemu zatrzymaniu ich w czynnej służbie przez rok drugi w myśl nowej ustawy wojskowej.

**Rozpoczęcie nowych kursów co roku 1. Marca i 1. Października.**

Przy tej sposobności zwracam uwagę na moje

**Biuro informacyjne w sprawach wojskowych.**

— Obszerniejsze programy gratis i franko. —

HANDEL

**sukna i towarów wełnianych modnych**

pod firmą

**Jan Wallach i Syn**

**we Lwowie Rynek liczba 33.**

*rok założenia 1841.*

poleca **sukna na uniformy urzędnicze** po bardzo przystępnych cenach.

**Biuro miastowe**

**c. k. uprzywil. kolei Karola Ludwika**

**we Lwowie, (Hotel George).**

Sprzedaż biletów podróżnych bez nadwyżki, ekspedycja pakunków podróżnych, wydawanie biletów okrężnych zestawialnych, międzynarodowe biuro podróżne. Wyjaśnienia we wszystkich sprawach dawane będą podróżującej publiczności bezpłatnie.

*Dyrekcja kolei Karola Ludwika.*

**Na mocy** uchwały Sądu krajowego we Lwowie z dnia 4. stycznia 1890. L. 51360 odbywa się

**Wyprzedaż**

**makat, haftów i tkanin starożytnych**

**ze zbioru**

ś. p. Walerji br Heydel

w domu pod l. 6 ulica Krasickich we Lwowie

**codziennie od godz. 9 rano do 1 popołud.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego

**BANKU HIPOTECZNEGO**

kupuje i sprzedaje

**wszystkie efekta i monety**

pod warunkami najprzystępniejszymi

549 **5% *Listy hipoteczne***

jako też

**5% *Premiowane Listy hipoteczne***

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja **są w tymże kantorze do nabycia.**

*Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.*

Nowo urządzony handel

**HERBATY**

chińsko-rosyjskiej

**EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie pl. Marjacki 10

poleca zbioru majowego:

| | | |
|---|---|---|
| 1/2 kilo | **Congo** — — | złr. 1·60 |
| „ „ | **Souchong** czarna „ | 2·— |
| „ „ | „ zbiór majowy | 3·— |
| „ „ | **Kaysow** czana — | 4·— |
| „ „ | **Melange** de Londres | 4·— |
| „ „ | **Pecco** — — — | 3·— |
| „ „ | karawanowa | 4·— |
| „ „ | „ najprzedniejsza | 6·— |
| „ „ | Wysiewki herbaciane | 1·30 |
| „ „ | „ najlep. herbat | 1·60 |

Zamówienia z prowincji wysełą się odwrotną pocztą. (1004)

Opakowania się nie liczy.

**Olejek**

**chino-taninowy**

przeciw wypadaniu i naporost włosów

Flakonik 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

**IHNATOWICZA**

**we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach.** 1604b

**IZYDOR WOHL**

ulica Sykstuska l. 6. we Lwowie

dla Galicji jedyny wyłączny skład

**Herbaty rossyjskiej**

założony w roku 1870.

| | | Pół kilo zł. ct |
|---|---|---|
| Kaysów, | doskonała czarna | 1 60 |
| | „ melange | 1·80 |
| Suchong, | wyborna | 2·— |
| | najlepsza | 3·— |
| | melange P. | 3·— |
| Melange, | karawanowa | 4·— |
| Fu-czu-fu | Nr. I. | 3·20 |
| | Nr. II | 4 60 |
| | Nr. III. | 6 — |
| K. & S. Popow, | 1 r. 60 1 funt | 2·40 |
| | 2 „ — „ | 3·— |
| | 2 „ 50 „ | 3·75 |
| Wysiewki, | wyborna 1/2 kilo | 1·60 |
| | fff prima „ | 1·80 |
| | non plus ultra „ | 2 50 |

Otrzymuje regularnie co tydzień świeżo transporta najlepszej herbaty z Moskwy i poleca takową według cennika.

Zamówienia uskutecznia się najrzetelniej i spiesznie za pobraniem pocztowem; opakowanie franco.

Dla *cukierników, hotelów, aptekarzy* i każdego *gospodarstwa domowego* na wiedeńskiej wystawie pszczół i miodu w roku 1882 dyplomem honorowym wynagrodzony,

**znakomity MIOD różowy**

w puszkach blaszanych po 5 kilogr. à kilogr. 50 ct., puszka 30 ct. oferuje za przysłaniem gotówki albo za pobraniem **GEORG DOLENEC**

handlarz miodu, Lublana.

Dla pp. hodowców pszczół, kupców piernikarzy ***miód na pokarm*** i ***miód gładki*** w beczułkach po 60 kilogr. i w cebrzyczkach po 40 i 20 kilogr. najtaniej.

Najlepszy kalendarz ludowy!

**„GOSPODARZ"**

**kalendarz ludowy na rok 1890**

pod redakcją **Jana Biedronia**

Kalendarz ten, na zyski nie obliczony, polecamy gorąco czytelnikom. Zawiera bardzo wiele rad gospodarskich, historję rozwoju Towarzystwa Kółek rolniczych i poradnik książkowy, w którym wymieniono dobre książki ludowe, jakie wyszły w kilkunastu latach. Obejmuje 11 arkuszy druku. **Cena 30 centów za egzemplarz** franco.

Sprzedającym 25% rabatu

Zamówienia adresować: **Jan Biedroń** w Biurze Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie ulica Ossolińskich


# Drobne ogłoszenia


**Doniesienia rozmaite**

**po 1½ centa od wyrazu.**

**Przeciw Influencyi**

**znakomity koniak prawdziwy francuski 1/2 fl. 1 30, 1 flaszka 2 z. 50 ct., jeszcze lepszy 1/2 fl. 1.60., 1 flaszka 3 zł., oraz wyborne Wina węgierskie poleca handel S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.**

**„Hotel Garni"** pod **„TRZEMA KORONAMI"** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza

Z głębokim szacunkiem

***Wilhelm Breitmeier.***

**Wino Hegyalaj** wyborne flaszka 50 ct., 60 ct., 70 ct., piwa lwowskie, okocimskie, krasiczyńskie, i pilzneńskie we flaszkach 1/2 litrowych, rosolisy litra 2 ct., Hr. Dzieduszyckiego flaszka litrowa 1 złr. 1/2 55 ct., rum krajowy i prawdziwy bremski we flaszkach i na miarę poleca Henryk **Mayer** róg ulicy Łyczakowskiej 1906

**Na karnawał!** Cukry najwyborniejsze 1/2 kilo 1·20. Karmelki mięszane 1/2 kilo 75 ct. Czekoladki nadziewane 1/2 kilo 1·50 poleca **Henryk Treter** właściciel parowej fabryki czekolady we Lwowie, ul. Kopernika l. 3. 8

Poszukuje się Realności do kupienia z gotówką 2500 złr wartości 5 do 6000 zł. blisko śródmieścia, lub przy głównej ulicy Oferty przyjmuje Adm. Kurjera, bez pośredników. 2079

Uczeń VI. kl. gimnazjum, potrzebujący zajęcia, poszukuje lekcji. Wiadomość w Adm. Kurjera. 2096

Ekspedytor poczt i telegrafu poszukuje posady. J restante Touste. 2094

Masło kuchenne dawniejsze po 75, świeże po 90 ct. za jeden kilogram brutto, loco stacja Kołomyja. Wysyła za zaliczką dwór w Słobódce polnej p. Gwoździec. 209

**Kasy ogniotrwałe!**

**Simon Degen 17. Jagiellońska.**

**1500** złr. Cena 3 artystycznych obrazów do nabycia w Zakładzie Jaszczyszyna, gmach teatralny 2103

**Tańce salonowe**, praktyczny podręcznik dla tańczących 80 ct. franco 85 ct.

**Mowa kwiatów**, zabawa towarzyska 60 ct. franco 65 ct.

Do nabycia w księgarni

**H. ALTENBERGA we Lwowie.**

**Osoba** w sile wieku z rodziny uczciwej podupadłej obywatel. obeznajomiona praktycznie z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, kuchnią, ogólnem zarządem i utrzymaniem porządku; przytem umie szyć oraz o proc. z domowego zatrudnienia potrafi zająć się ogrodem warzywnym i t. d., wolna samoistna poszukuje zaraz miejsca, może także być wyręczycielką Pani domu lub przy osobie słabej do pielęgnacji, czytania, lub jako bona przy jednem dziecku. Łaskawe zgłoszenia a listy franco pod lit. A. Z. poste restante Lwów.

**Przeszło 20 sążni siana słodkiego** jest do sprzedania na folwarku Borynicze dolne stacja kolei w miejscu.

Przy ulicy Zimorowicza jest pokój z osobnem wchodem, meblami na żądanie z opałem, usługą ewentualnie z całem utrzymaniem lecz tylko dla pań lub starszych panów, zaraz do najęcia. Reflektujące osoby otrzymują bliższy adres w Adm Kurj. Lwowskim pod hasłem „przy familji 2012

**Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego"** można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30 z przesyłką 1·40. 20 7

**Ceraty** na meble, stoły, podłogi i przed umywalnie.

**Prześcieradła gumowe** gotowe na materyę we wszystkich kolorach, poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych i ceratowych

**Rudolfa Krimmera**

**we Lwowie, hotel Francuski.**

Fortepian do wypożyczenia. Kupi 12 pierwsze 2 87

Poszukuje się **dwóch zdolnych** **Pacerów Polaków** do składania polskiego druku do Cieszyna. Zajęcie stałe. Oferty pismienne do 1. lutego b. r. do Administracji Kurjera lwowskiego pod „Zecer". Odpowiedź w kuluarach.

Najkorzystniej sprzedać można suknie balowe, kostjumy redutowe, futra frakowe w Zakładzie Jaszczyszyna. 2104

Na reduty wypożycza kompletny kostjum od 80 ct i wyżej, ubrania frakowe od 50 ct., futra miastowe, podróżne od 50 ct Zakład Jaszczyszyna gmach teatralny. 2105

Akademik poszukuje miejsca nauczyciela domowego. Adres: J. Kamala Kraków ulica Koletek l. 16 2107

Dobry interes! Handel korzenni wiktuałów jest natychmiast do sprzedania. Potrzebny kapitał 300 Oferty upraszam A. B. 200 poste restante LWÓW 2108

Poszukuje się kamienicy we Lwowie w wartości około 20 000 złr. Wiadomość z podaniem bliższych warunków pod adresem: E. B. Przemyśl poste restante. 2113

Interes korzystny we Lwowie do wstąpienia zaraz. Potrzebny kapitał 1.000 złr., adres w Kurierze.

Geometra poszukuje czynności biurowych we wszystkich krajach pod dogodnemi warunkami. Zgłosić się pod W. W. J. poste restante Żydacz w 2112

Po wielu daremnych poszukiwaniach za zdrowym, domowym i tanim obiadem, udało mi się przecież znaleźć to, czego mój biedny, restauracyjnym wiktem nadwerężon żołądek, tak gorąco pragnął.. tj. smaczny i zdrowy obiad domowy. Z czystem sumieniem polecam wszystkim niemającym własnego ogniska domowego, obiady domowe przy ulicy Ormiańskiej l. 17 I piętro Gustaw Link. urzędnik asekuracyjnego. 84

**1000** marek pocztowych okolicznych gat 45 ct. u G. Zechner Norymbergja. Kupno Zamiana.

**Mieszkania i sklepy**

**po 1 cencie od wyrazu**

**6 *pokoji*,** przedpokój, kuchnia na I piętrze. Brajerowska 20 1 maja. ***3 pokoje***, pokoik, kuchnia ect. z trzema wchodami, na I piętrze Brajerowska 20, od 1 kwietnia. ***Pokój z kuchnią*** kawalerski. ***Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych*** na zboże, zaraz wynajmuje Zarząd realności Bertemiliana Brajera w godzinach od 9—1 i 3—6

**2 pokoje kawalerskie,** salon i pialny z oddzielnym wejściem I piętrze, w blizkości gmachu miejskiego przy ogrodzie miejskim natychmiast do odnajęcia. Mogą być elegancko umeblowane lub bez mebli. Wiadomość ulica Brajerowska 1 1. do godz. 12 każdodziennie 2107

**3 pokoje frontowe,** przedpokój kuchnia. Ulica Zamojski gr. 7

**Przy ulicy boczn j Zimorowicza 7 A.** pomieszkanie eleganckie, 2 pokoje, kuchnia, spiżarnia. 20

**6** pokoji, balkon, nyża, kuchnia, żarnia I piętro ul. Koralnicka 2048 od 1go marca.

Długosza 3, trzy pokoje, przedpokój nyża, kuchnia od 1. lutego.

Pokój kawalerski frontowy plac nadyński 17. do najęcia.

Łyczaków l. 3. front parteru urządzony na kawiarnię, restaurację specjalité etc. do najęcia z wiosną 2100

Gołębia 5. Pokój kawalerski. 2106


Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.**

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Nr Telefonu 79